



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 5/2005 (33)

MAMY TRZECH POSŁÓW

25 października br. był dniem wyborów parlamentarnych. Niestety tylko 38,86% mieszkańców naszego powiatu uznało ten fakt za wystarczająco ważny, by udać się w tym dniu do urn.



Najmniej osób głosowało w gminie Ciasna (26,38%), największy odsetek głosujących odnotowały Woźniki (44,72%).

Wśród głosujących największym poparciem cieszyła się Platforma Obywatelska (32,09%), niewiele mniej, bo 29,59% naszych głosów uzyskało Prawo i Sprawiedliwość. Samoobrona plasowała się na trzeciej pozycji z prawie 14% - owym poparciem.

Mamy się z czego cieszyć, w parlamencie zasiadają trzej posłowie będący mieszkańcami naszego powiatu: Edward Maniura (PO), Lucjan Karasiewicz (PiS) i Andrzej Grzesik (Samoobrona RP).

Głęboko w to wierzę, iż ta wyjątkowa sytuacja, w której trzej parlamentarzystów ziemi lublinieckiej zasiadzie w ławach poselskich przyczyni się do tego, iż będziemy mogli szukać wsparcia dla wszystkich inicjatyw mogących przyczynić się do rozwoju naszego powiatu.

Z mojej inicjatywy, w dniu 10 października br., odbyło się pierwsze spotkanie wójtów i burmistrzów z naszymi parlamentarzystami. Uczestnicy spotkania postanowili, iż będą spotykali się cyklicznie nie rzadziej niż raz na kwartał. Posłowie wyrazili zdecydowaną wolę współpracy niezależnie od przynależności partyjnej dla dobra wspólnoty samorządowej.

Mam nadzieję, iż ta deklaracja będzie wyznaczała nowe standardy działania na rzecz dobra publicznego.

Starosta Lubliniecki

Joachim Smyła

Poparcie poszczególnych partii w powiecie lublinieckim (w %)

Platforma Obywatelska	32,09
Prawo i Sprawiedliwość	29,59
Samoobrona RP	13,95
Liga Polskich Rodzin	7,83
Sojusz Lewicy Demokratycznej	6,56
Polskie Stronnictwo Ludowe	3,11
Socjaldemokracja Polska	2,17
Partia Demokratyczna - demokraci.pl	1,51
Platforma Janusza Korwin-Mikke	1,19
Polska Partia Pracy	0,81
Ruch Patriotyczny	0,68
Polska Partia Narodowa	0,2
Polska Konfederacja Godność i Praca	0,18
Partia Inicjatywa RP	0,13

Poparcie dla kandydatów z powiatu lublinieckiego (liczba głosów z terenupowiatu)

Edward Maniura (Platforma Obywatelska)	6160
Lucjan Karasiewicz (Prawo i Sprawiedliwość)	4235
Andrzej Grzesik (Samoobrona RP)	2102
Hubert Kuboś (Sojusz Lewicy Demokratycznej)	674
Beata Wołowczyk (Liga Polskich Rodzin)	579
Jan Kierat (Samoobrona RP)	358
Bożena Zejler (Prawo i Sprawiedliwość)	243
Janina Lebek (Polskie Stronnictwo Ludowe)	201
Beata Kuczyńska (Samoobrona RP)	130
Włodzimierz Ślimak (Partia Demokratyczna)	80
Adam Mańka (Polskie Stronnictwo Ludowe)	58
Małgorzata Imiołczyk (Partia Demokratyczna)	34
Renata Michalik (Partia Demokratyczna)	26
Marek Bawor (Polska Partia Pracy)	25

Realizacja budżetu Powiatu Lublinieckiego za I półrocze 2005 roku

Starosta Lubliniecki przedstawia sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu na 2005 rok.

Zaplanowane do budżetu podstawowe wielkości przedstawiały się następująco:

- dochody - 48.572.776 zł
- przychody - 2.071.005 zł
- wydatki - 50.026.246 zł
- rozchody - 617.535 zł

Jako źródło pokrycia niedoboru wskazano kredyt i pożyczki w wysokości 1.691.005 zł oraz wolne środki na rachunku bankowym w kwocie 380.000 zł.

W trakcie I półrocza 2005 roku budżet Powiatu Lublinieckiego uległ zmianom w oparciu o stosowne uchwały Rady, Zarządu, decyzje Ministra Finansów oraz decyzje Wojewody Śląskiego.

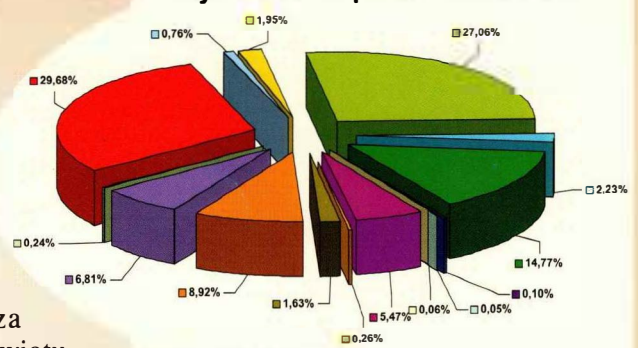
Na koniec I półrocza planowane

wielkości budżetu przedstawiały się następująco:

- dochody - 50.040.781,00 zł
- przychody - 5.360.519,11 zł
- wydatki - 54.383.765,00 zł
- rozchody - 1.017.535,00 zł

dokończenie na str. 3

Udział wykonania poszczególnych wydatków w I półroczu 2005 roku



- Dz. 020 Leśnictwo - 0,06%
- Dz. 600 Transport i łączność - 5,47%
- Dz. 700 Gospodarka mieszkaniowa - 0,26%
- Dz. 710 Działalność usługowa - 1,63%
- Dz. 750 Administracja publiczna - 8,92%
- Dz. 754 Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa - 6,81%
- Dz. 757 Obsługa długu publicznego - 0,24%
- Dz. 801 Oświata i wychowanie - 29,68%
- Dz. 803 Szkolnictwo wyższe - 0,76%
- Dz. 851 Ochrona zdrowia - 1,95%
- Dz. 852 Pomoc społeczna - 27,06%
- Dz. 853 Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej - 2,23%
- Dz. 854 Edukacyjna opieka wychowawcza - 14,77%
- Dz. 921 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - 0,10%
- Dz. 926 Kultura fizyczna i sport - 0,05%



Nowa karetka

Od kwietnia br. w lublinieckim pogotowiu do wezwań jeździ nowa karetka reanimacyjna. Wyposażona jest m.in.: w wielofunkcyjne nosze, defibrylator, zestawy reanimacyjne, opatrunkowe, respirator i drobny sprzęt medyczny. W wyniku rozstrzygniętego przetargu zakupiono samochód marki Renault Master, o wartości 273.673 zł.

dokończenie na str. 5

Powiatowa Spartakiada Młodzieży

Ponad 400 zawodników - uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu lublinieckiego - uczestniczyło w zmaganiach podczas Powiatowej Spartakiady Młodzieży, która odbyła się 7 października na stadionie KS "Sparta", w hali sportowej SP nr 1 i na strzelnicy sportowej w Zespole Szkół nr 1 w Lublińcu.

dokończenie na str. 12



Studenci jesieni życia

Od 1998 roku działa w Domu Pomocy Społecznej "Dom Kombatanta", powołany przez pana Michała Chodorowskiego, Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Instrukcje takie organizowane są dla ludzi starszych chcących uczęszczać na wykłady i poszerzać swoją wiedzę. Powołane zostały w 1987 roku z inicjatywy władz oświatowych przy Ministerstwie Edukacji Narodowej w celu umożliwienia rozwoju intelektualnego i etycznego, aktywnego udziału w życiu kulturalnym oraz przełamywania samotności ludzi starszych. Wspomagają aktywizację umysłową i fizyczną tych ludzi, kształtują świadomość ekologiczną, zmianę zwyczajów w higienie życia i higienie osobistej.



Na lublinieckim Uniwersytecie co roku odbywają się uroczyste inauguracje początku i końca roku akademickiego, na które zapraszani są artyści i ważne osobistości naszego regionu. Wykłady odbywają się raz w miesiącu, rozpoczynają się w październiku i trwają do czerwca. Tematyka zajęć jest zróżnicowana, obejmuje m.in. zagadnienia z dziedziny medycyny, historii, sztuki i przyrody. Wykłady prowadzone są przez specjalistów poszczególnych dyscyplinach. I tak np. lekarze różnych specjalności prowadzą wykłady na temat chorób, ich zapobiegania i leczenia. Swoje prelekcje mieli także policjanci i strażacy.

Dyrektor DPS "Dom Kombatanta" - **Beata Kostyra** wyjaśnia, iż działający w tej placówce Uniwersytet Trzeciego Wieku spełnia bardzo ważne zadanie dla ludzi starszych pensjonariuszy Domu. Odkrywa nowe możliwości człowieka starszego, pokazuje, że może on nadal rozwijać swe zainteresowania i zdolności, takie jak malowanie, rzeźbienie, co daje ogromną satysfakcję i poczucie własnej wartości. (ga)

Rozpoczęcie spotkań w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbędzie się **20 października br. o godz. 10.00 w Domu Pomocy Społecznej w Lublińcu przy ul. Cyrana 10.**

Serdecznie zapraszamy wszystkich seniorów. Słuchaczem może zostać każda osoba w wieku starszym, która chce spotkać się z innymi, posłuchać ciekawych wykładów i oderwać się od kłopotów dnia codziennego. Udział w spotkaniach jest bezpłatny.

Wizyta nowego starosty Lörrach

Na zaproszenie Starosty Lublinieckiego **Joachima Smyły** gościł w naszym powiecie nowy Starosta partnerskiego powiatu Lörrach **Walter Schneider** wraz z przedstawicielami rady powiatu i naczelnikami wydziałów.

W trakcie dwudniowej wizyty goście mieli okazję zwiedzenia Domu Pomocy Społecznej "Zameczek", spotkali się z naszymi radnymi, zwiedzili budynek Starostwa Powiatowego i siedzibę Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk". W programie wizyty znalazło się również miejsce na zwiedzanie Krakowa. Celem wizyty naszych gości było poznanie przez nowego starostę naszego powiatu, spotkanie



z radnymi i dyrektorami placówek. Głównymi tematami rozmów było pogłębianie współpracy i rozszerzanie jej na inne płaszczyzny, wymiana dotychczasowych doświadczeń i spostrzeżeń mogących jeszcze bardziej zbliżyć oba powiaty. Pomimo znacznej odległości dzielącej nasze powiaty. Nowy Starosta nie ukrywał zadowolenia z dobrze rozwijającej się od pięciu lat wymiany międzyszkolnej. W ostatnich latach także współpraca między jednostkami straży pożarnej i domami pomocy społecznej naszego powiatu nabrała szybszego tempa. Nie należy też pomijać ogromnego zaangażowania radnych i mieszkańców Lörrach w coroczną pomoc materialną dla naszych jednostek.

W trakcie spotkania starostowie wspólnie ustalili wiosenny termin rewanżowego meczu piłki nożnej pomiędzy pracownikami obu starostw oraz datę rewizyty lublinieckich radnych w zaprzyjaźnionym powiecie. (ga)

Realizacja budżetu Powiatu Lublinieckiego za I półrocze 2005 roku

dokończenie ze str. 1

Realizacja dochodów w I półroczu 2005 r.

Plan dochodów budżetu Powiatu Lublinieckiego, w stosunku do planu uchwalonego uchwałą budżetową wzrósł o kwotę 1.468.005 zł.

Istotny wpływ na ukształtowanie się planu dochodów miała dodatkowa kwota na uzupełnienie środków rezerwy subwencji ogólnej z przeznaczeniem na przebudowę dróg „inwestycje rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 1999 roku” w wysokości 1.000.000 zł, dodatkowe środki na utrzymanie dróg wojewódzkich - 11.019 zł, zwiększenie dotacji Wojewody Śląskiego dla domów pomocy społecznej - 113.112 zł, Komendy Straży Pożarnej - 130.000 zł, dotacji na pozostałe zadania zlecone - 6.141 zł (Nadzór Budowlany, składki dla straży).

W wyniku ustalenia przez Ministra Finansów ostatecznych kwot subwencji oświatowej, pismem Ministra Finansów nr ST4-4820-1/2005, została zmniejszona dla Powiatu kwota subwencji oświatowej o 711.370 zł.

Wprowadzono także w trakcie I półrocza kwotę 919.103 zł na stypendia dla uczniów i studentów.

W wyniku przeprowadzonych zmian plan dochodów na dzień 30.06.2005 roku wyniósł 50.040.781 zł, zaś rzeczywiste wykonanie dochodów zamknęło się kwotą 27.873.245 zł, tj. 55,70%.

Realizację poszczególnych grup dochodów przedstawia poniższa tabelka:

Realizacja przychodów

Uchwalając budżet na rok 2005, zaplanowano przychody budżetu w wysokości 2.071.005 zł, w tym kredyty i pożyczki - 1.691.005 zł oraz wolne środki w wysokości 380.000 zł.

Zaplanowane kredyty - 1.691.005 zł nie zostały zaciągnięte w I półroczu 2005 r.

W związku z ubieganiem się o środki z Unii Europejskiej na roboty inwestycyjne na drodze S-2305 łączącej drogi krajowe DK-46 z DK-11, zwiększono plan w zakresie zaciągnięcia kredytów o kwotę 2.073.015,11 zł, co łącznie daje planowaną kwotę kredytów - 3.764.020,11 zł.

W trakcie I półrocza wprowadzono nadwyżkę budżetową w kwocie 498.399 zł oraz w stosunku do uchwały budżetowej zwiększono wolne środki o kwotę 718.100 zł.

Po przeprowadzonych zmianach ostateczne kwoty przychodów wyniosły:

- kredyty i pożyczki - 3.764.020,11 zł
- wolne środki - 1.098.100,00 zł
- nadwyżka budżetowa - 498.399,00 zł

Realizacja wydatków

W wyniku przeprowadzonych w I półroczu zmian w budżecie powiatu plan wydatków wyniósł 54.383.765 zł, zaś rzeczywiste wykonanie zamknęło się kwotą 24.114.543 zł, tj. 44,34% (wykres na str. 1)

Lp.	Treść	Plan	Rzeczywiste wykonanie	% wykonania planu
1.	Dotacje Wojewody Śląskiego na zadania z zakresu administracji rządowej	4.247.726	2.333.007	54,92
2.	Dotacje Wojewody Śląskiego na zadania własne powiatu (dps)	8.279.640	3.726.561	45,01
3.	Porozumienia z Marszałkiem Województwa na bieżące utrzymanie dróg wojewódzkich	1.153.019	700.000	60,71
4.	Udział powiatu w podatku dochodowym od osób fizycznych	5.556.509	2.393.572	43,08
5.	Udział powiatu w podatku dochodowym od osób prawnych	130.568	61.184	46,86
6.	Udział powiatu w subwencjach ogólnych	24.983.172	14.578.754	58,35
7.	Środki na stypendia dla uczniów i studentów	919.103	681.284	74,00
8.	Odpłatność za dzieci przebywające w placówkach opiekuńczo - wychowawczych powiatu lublinieckiego	350.000	241.722	69,00
9.	Odpłatność za dzieci przebywające w rodzinach zastępczych powiatu lublinieckiego	50.000	38.724	77,00
10.	Pozostałe dochody zrealizowane przez Powiat:	4.371.044	3.118.437	71,34
	- z opłat za zajęcie pasa drogowego i odsetek	-	8.289	-
	- z opłat za zarząd, użytkowanie i użytkowanie wieczyste nieruchomości	78.835	16.478	21,00
	- wpływy z opłaty komunikacyjnej	1.200.000	1.299.948	108,33
	- zwrot kosztów postępowania sądowego	-	299	-
	- dochody z najmu i dzierżawy	35.000	16.098	45,99
	- dochody ze sprzedaży (złomowanie tabl. rej.)	-	1.253	-
	- odsetki bankowe	50.000	107.333	214,67
	- różne dochody (dzienniki budowy, melioracje, karty wędkarskie, obsługa PINB)	39.600	26.526	66,98
	- dochody z najmu i dzierżawy oraz różnych opłat (placówki oświatowe)	32.119	18.788	58,49
	- odpłatność rodziców za pobyt dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej	11.700	2.774	24,00
	- wpływy z usług (odpłatność pensjonariuszy w dps)	2.775.000	1.525.053	54,96
	- wpływy z usług (Spec. Ośrodek Szkol.-Wych.)	50.000	41.507	83,01
	- pozostałe inne dochody,	98.790	54.091	54,75
	w tym: PERON	25.000	9.657	38,60
	Razem:	50.040.781	27.873.245	55,70

Z przedstawionej na wykresie (patrz str. 1) analizy wydatków wynika, iż znacząca część wydatkowanych środków przeznaczona jest na funkcjonowanie placówek oświatowych i wychowawczych - łącznie 44,45% rzeczywistego wykonania budżetu za I półrocze oraz na pomoc społeczną - 27,06% rzeczywistego wykonania budżetu.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w I półroczu środkami własnymi sfinansowano zakup karetki reanimacyjnej wraz z wyposażeniem dla SP ZOZ-u w Lublińcu na kwotę 273.673 zł, dofinansowano zakup samochodu dla Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej w wysokości 23.456 zł oraz zakupiono

i przekazano dla SP ZOZ-u w Lublińcu sprzęt informatyczny o wartości 20.807 zł.

Realizacja rozchodów

Plan rozchodów po zmianach na dzień 30.06.2005 r. wyniósł 1.017.535 zł, w tym:

- spłata kredytów i pożyczek 617.535 zł

- pożyczka dla SP ZOZ Lubliniec 400.000 zł

W okresie I półrocza 2005 roku spłacono kredyty w wysokości 276.283 zł, pożyczkę termomodernizacyjną w wysokości 21.769 zł oraz przekazano do SP ZOZ w Lublińcu, pożyczkę w wysokości 400.000 zł.

Wielkość zadłużenia Powiatu Lublinieckiego z tytułu kredytów i pożyczek na dzień 30.06.2005 r.

L.p.	Kwoty zaciągniętych kredytów	Kwota spłacona w 2004 r.	Kwota spłacona w 2005 r.	Nazwa zadania	Wielkość zadłużenia na dzień 30.06.2005 r.
1.	823.000	586.737	64.435	Modernizacja drogi powiatowej nr 08694 Woźniki ul. Harcerska	171.828
2.	400.000	400.000	0,00	Sfinansowanie wynagrodzeń oraz niezbędnych zobowiązań działalności bieżącej w oświeceniu	0,00
3.	896.308	0,00	97.780	Modernizacja drogi powiatowej nr 08669 Lubecko- Kochcice-Kochanowice	798.528
4.	627.375	0,00	114.068	Modernizacja drogi powiatowej nr 08686 ul. Klonowa w Olszynie gmina Herby	513.307
Ogółem kredyty	2746.683	986.737	276.283		1.483.663
5.	237.769	0,00	21.769	Pożyczka termomodernizacyjna budynków SOSzW w Lublińcu	216.000
Kredyt + pożyczka	2.984.452	986.737	298.052		1.699.663

Wielkość udzielonej pożyczki przez Powiat Lubliniecki na dzień 30.06.2005 r.

L.p.	Kwota udzielonej pożyczki	Nazwa zadania	Wielkość udzielonej pożyczki na dzień 30.06.2005 r.	Spłata pożyczki
1.	400.000,00	Uregulowanie wymaganych zobowiązań SP ZOZ w Lublińcu wobec dostawców	400.000,00	od 30.06.2007 do 30.11.2009 r.
	400.000,00		400.000,00	

Na podstawie informacji z wykonania budżetu Powiatu Lublinieckiego za okres od 01.01.2005 r. do 30.06.2005 r. przygotowanej przez Wydział Finansowy Starostwa Powiatowego w Lublińcu.

Dojrzałość szkolna

Fakt pójścia dziecka do szkoły stanowi bardzo ważny moment w życiu dziecka. Razem z dzieckiem wydarzenie to przeżywają rodzice. Na długo przed rozpoczęciem roku szkolnego kupowana jest wyprawka, wokół dziecka tworzy się atmosfera wzmożonego zainteresowania wypełniona radością (mój syn /córka idzie do szkoły), a także niepokojem (jak da sobie radę). To, w jakim stopniu nasza pociecha poradzi sobie w rzeczywistości szkolnej zależy od stopnia jego dojrzałości szkolnej.

Rodzice często myśląc o dojrzałości dziecka do podjęcia nauki w szkole skupiają się na umiejętności czytania i pisania. Tak naprawdę nie to jest najważniejsze. Oczywiście, dobrze jeśli przedszkolak zna litery, jeśli jego rączka jest sprawna, trzeba mieć jednak świadomość, iż sam fakt, że dziecko już czyta i pisze nie jest wyznacznikiem jego dojrzałości szkolnej. Mówiąc o tym, że dziecko jest gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole musimy brać pod uwagę trzy aspekty: rozwój fizyczny, umysłowy i uczuciowo-społeczny.

Dojrzałość fizyczna to ogólna sprawność organizmu i zdrowie dziecka, które zapewnią mu odpowiednią odporność na zmęczenie, wysiłek fizyczny, choroby, a także dobrą sprawność we wszystkich zakresach motoryki. Szczególnie istotne jest sprawzenie, czy dziecko dobrze widzi i słyszy.

Dojrzałość umysłowa dziecka przejawia się w zainteresowaniu nauką, zwłaszcza czytaniem, pisaniem, liczeniem, zacięciem zjawiskami zachodzącymi w najbliższym otoczeniu. Dziecko dojrzałe umysłowo potrafi skupić uwagę przez dłuższy

czas na tej samej czynności, potrafi z uwagą śledzić treść opowiadanej czy czytanej bajki. Jego mowa jest poprawna pod względem artykulacyjnym, a słownictwo jest na tyle bogate, że bez problemu potrafi porozumiewać się z innym. Nie ma problemów ze zrozumieniem przekazywanych wiadomości, poleceń, instrukcji czy treści czytanego opowiadania, bajki. Oceniając dojrzałość umysłową dziecka, bierze się pod uwagę również poziom rozwoju percepcji wzrokowej i koordynacji wzrokowo-ruchowej, oraz analizy i syntezy słuchowej. Te funkcje w dużej mierze decydują o opanowaniu umiejętności pisania i czytania.

Dziecko dojrzałe społecznie prawidłowo nawiązuje kontakty z rówieśnikami i dorosłym, potrafi współżyć w zespole, przestrzegać reguł życia w zbiorowości, przestrzegać zawartych umów. Charakteryzuje go zdyscyplinowanie, obowiązkowość, samodzielność. Samodzielność dotyczy nie tylko czynności samoobsługowych jak ubieranie, czesanie, ale dotyczy także samodzielnego przygotowania się do lekcji, spakowania tornistra, a także samodzielnego podejmowania prawidłowych decyzji w różnych sytuacjach społecznych (np. przy przechodzeniu przez jezdnię). Dziecko dojrzałe społecznie dobrze się czuje w nowym środowisku szkolnym, z chęcią podejmuje zadania na rzecz innych np. dyżury.

Dojrzałość emocjonalna to zdolność do przeżywania bogatego i zróżnicowanego świata uczuć, to odpowiednia do wieku umiejętność panowania nad swoimi emocjami i kontrolowania ich.

dokończenie ze str. 1

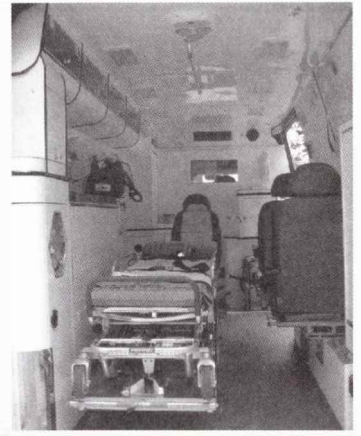
- W ciągu roku karetka wyjeżdża do wezwań z terenu powiatu lublinieckiego ok. 5 tys. razy. Obecnie dysponujemy trzema karetkami, ale tabor jest już bardzo wyeksploatowany. Dlatego ciągle czynimy starania, aby tabor będący w dyspozycji pogotowia ratunkowego był sukcesywnie odnawiany. Tym samym będziemy chcieli maksymalnie skrócić czas dojazdu do potrzebującego pomocy człowieka oraz podwyższać poziom zabiegów medycznych

Nowa karetka

nych wykonywanych przez zespół wyjazdowy - wyjaśniał Henryk Nieroda, Kierownik Działu Pomocy Doraźnej.

(ga)

Dyrekcja i pracownicy Działu Pomocy Doraźnej dziękują Staroście Joachimowi Smyle i Radzie Powiatu za udzielenie pomocy w sfinalizowaniu zakupu karetki.



dokończenie ze str. 4

Dojrzałość szkolna

U większości dzieci uczęszczających do przedszkola gotowość do podjęcia nauki szkolnej dokonuje się niepostrzeżenie i nie wymaga specjalnych zabiegów ani ze strony rodziców, ani ze strony nauczycieli. Bowiem cała praca wychowawcza przedszkola, od najmłodszych grup, zmierza do zapewnienia dziecku dobrego startu w szkole. Pomimo tego, zdarza się, że niektóre dzieci nie osiągają dojrzałości szkolnej w siódmym roku życia i z tego powodu odraczane są od obowiązków szkolnego. Te dzieci wymagają szczególnej troski i fachowej pomocy. Wśród dzieci przekraczających próg szkolny są też takie, które wchodzą w obowiązki szkolne z niepełną dojrzałością szkolną. Tym dzieciom również potrzebna jest specjalistyczna pomoc (np. korekcyjno-kompensacyjna), bo narażone są na poważne niepowodzenia szkolne. O tym, czy dziecko pójdzie do szkoły mimo braku dojrzałości szkolnej, czy zostaje odruczone decydują rodzice, po zasięgnięciu opinii psychologa i pedagoga. Te trudne, ale konieczne decyzje muszą być poprzedzone rzetelną diagnozą dziecka, pozwalającą określić jego dojrzałość umysłową, fizyczną, społeczną i emocjonalną.

Zadaniem rodzica każdego przyszłego pierwszoklasisty jest więc uważne obserwowanie rozwoju swojego dziecka oraz pomoc w wyrównywaniu niedociągnięć. Odbywać się to może we wspólnej zabawie i nauce. Realizując to pamiętajmy:

- * Nasze dziecko mimo, że jest uczniem jest nadal małym dzieckiem, co oznacza, że nie możemy wymagać od niego zbyt dużo, należy dać mu czas zarówno na naukę, jak i zabawę
- * Nie wyręczajmy naszej pociechy całkowicie w pakowaniu tornistra i odrabianiu lekcji
- * Gdy pojawiają się pierwsze niepowodzenia szkolne nie karzmy dziecka, pamiętajmy, że mamy być dla niego oparciem (dać mu miłość, zrozumienie i pomoc)
- * Każde dziecko jest inne, nie porównujmy więc go z innymi
- * Zadbajmy aby miało stałe i spokojne miejsce do odrabiania lekcji
- * Pamiętajmy aby nie zmuszać dziecka do odrabiania lekcji zaraz po szkole i bezpośrednio po obfitym posiłku. Dajmy mu czas na relaks, zabawę i aktywny wypoczynek.

**Dorota Leśniak
Publiczna Poradnia Psychologiczno- Pedagogiczna**

Opowiastki z życia Ewy

Rozpoczęła się lekcja, ostatnia w tym dniu. Ewa wprawdzie odczuwała zmęczenie, ale postanowiła skupić się i z uwagą wysłuchać historii 74 Górniośląskiego Pułku Piechoty. Właśnie ten temat powinien pomóc jej w rozwianiu wątpliwości dotyczących poświęcenia, poczucia obowiązku, godności, wierności i honoru.

- Daty i fakty to suche beznamienne wydarzenia - pomyślała z goryczą - liczą się tylko czyny i to zazwyczaj bohaterskie. Poniekąd słusznie. Ale nie każdemu jest dane zostać bohaterem. Dlaczego tak mało się mówi o szeregowcach, kapralach, przecież na nich zazwyczaj spoczywa ciężar walki. Oni idą w pierwszym szeregu i ich pierwszych dosięgają kule. I nie boją się? Nawet wtedy, gdy usłyszą suchy trzask nakładanego bagnetu? Przecież wiedzą, że teraz staną twarzą w twarz z wrogiem, teraz już jest tylko walka na śmierć i życie. A co z wyrażaniem uczuć, emocji? Zawsze słuchają dowódcy i posłusznie wypełniają rozkazy?

Żołnierze 74 pułku Wojska Polskiego przybyli do Lublińca w 1922 roku. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej nieśli sztandar ufundowany przez mieszkańców miasta i powiatu. Bez trudu można było na nim odczytać słowa w czerwonym słońcu wyrazy: BÓG HONOR OJCZYŻNA. 74 pułk Wojska Polskiego jako pierwszy wkroczył na ziemię śląską i jako jedyny otrzymał przydomek "Górniośląski" oraz prawo noszenia orzełków śląskich na patkach i kołnierzach płaszczka.

- Żołnierzy z pewnością rozpieszczała duma. Maszerowali czwórceczkami wśród wiwatującego tłumu, piękne dziewczęta rzucały im kwiaty, co śmielsze przesyłały skrycie buziaki, a oni kroczyli miarowo w świeżo odprasowanych mundurach i wypolerowanych butach. To się nazywa wojsko! Miasto nabierało barw biało-czerwonych.

Lato 1939 roku było pogodne. W lasach unosił się zapach igliwia, wrzosowiska zabarwiły się fioletem, w sadach dojrzewały śliwy.

- I dlaczego, po co ktoś zburzył harmonię w przyrodzie? 1 września I batalion 74 GPP bronił nadgranicznych pozycji wokół miasta. W żołnierskie mundury wsiąkał pot, buty pokryły kurz, a karabin stawał się coraz cięższy. Nikt nie chciał umierać. Ale krew płynęła strużką po piaskach, wrzosach... Ziemia - matka ją wchłonęła.

Czołgi zbliżyły się do miasta. Zbyt wielu żołnierzy złożyło w ofierze swoje życie. Wydano rozkaz do odwrotu.

Ziemię śląską,
Ziemię lubliniecką,
coś przed laty przyjęła
orla na sztandarze żołnierskim.
Wolni i odważni unosił go mówiąc:
Bóg, Honor, Ojczyzna.
Aż zawiął wiatr historii,
Rozszumiały się wierzyby płaczące

po białych piórach
spłynęły krople żołnierskiej krwi.
Orzeł smutno opuścił głowę.
Ziemię śląską,
Ziemię lubliniecką,
gdy nadszedł czas,
pożegnałaś i orla białego
i broniących wolności żołnierzy.

Był to krwawy odwrot. W okolicy Janowa zostali otoczeni. Dowódca wydał rozkaz zakopania sztandaru. Żołnierze zwinęli go i wsunęli do skórzanego pokrowca, by bezpiecznie pod ziemią doczekać końca wojny. Kiedyś, z należą mu czcią wydobędą go i ucałują.

Pułkownik Wilimowski został ranny, dostał się do niewoli i zmarł w lublinieckim szpitalu. Zmarł, bo oficer niemiecki nie dopuścił do niego służby szpitalnej, by opatrzyła mu rany.

- Niemiecki żołnierz nie miał na swym sztandarze wyhaftowanych wyrazów: Bóg, Honor, Ojczyzna... - pomyślała Ewa.

W lesie pod Ciepeliowem 8 września 1939 roku żołnierze stoczyli swą ostatnią bitwę z niemiecką 29 dywizją zmotoryzowaną. Po wyczerpaniu amunicji, zaprzestali walki. Rannych dobito na polu bitwy, a pozostałych jeńców, po odebraniu im bluz i znaczków rozpoznawczych, rozstrzelano.

Orzełki śląskie wdeptano buciorami w ziemię.

Zadzwonił dzwonek. Ewa nie spiesząc się, wkładała do plecaka piórnik, zeszyt, książkę i atlas.

Zrozumiała dla kogo ginęli żołnierze i dlaczego chcieli przekazać następnym pokoleniom swój sztandar.

Sztandar 74 GPP zakopany pod drzewem przetrwał nawałę zbrodni i zniszczeń i obecnie znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego.

Maria Doleżych



Dom Pomocy Społecznej "Dom Kombatanta" w Lublińcu z siedzibą przy ul. dr E. Cyrana 10 posiada wolne miejsca stałego pobytu dla osób starszych, w tym dla osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych, z chorobą Alzheimera.

OGŁOSZENIE

Dom położony jest w malowniczej okolicy, na skraju lasu w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Grunwaldzkiego.

Nasi podopieczni mieszkają w pokojach jedno, dwu i trzyosobowych z łazienką i balkonem.

Dom zapewnia całodobową opiekę wykwalifikowanego personelu.

Szczegółowe informacje można uzyskać po numerami telefonów: 0-34/ 356 40 04, 356 40 05, 356 41 92 w godzinach od 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Adres internetowy:

www.lubliniec.starostwo.gov.pl/kombatant



Nowy przewodniczący

Od lipca br. Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział w Lublińcu ma nowego przewodniczącego. Stanowisko to objął Eugeniusz Łukaszek.

Ze względów zdrowotnych poprzedni przewodniczący Marian Mastalirz musiał zrezygnować z pełnienia tej funkcji. Pan Eugeniusz związany jest ze Związkiem od 18 lat, poprzednio piastował stanowisko wiceprzewodniczącego. Planuje rozwinąć współpracę z kołami terenowymi, w dalszym ciągu organizować wycieczki krajoznawczo-turystyczne, pikniki i imprezy okolicznościowe dla członków Związku.



OGŁOSZENIE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu przy ul. Kocheickiej 14, tel. 356 32 57, informuje, że posiada środki na dofinansowanie dla osób niepełnosprawnych na zakup sprzętu komputerowego oraz środków pomocniczych i ortopedycznych.

Serdecznie zachęcamy do współpracy

dr n. med. Aleksandra Baranowska Mosingiewicz

specjalista ginekolog - położnik

GABINET GINEKOLOGICZNY
Lubliniec, ul. Grunwaldzka 19 A/1
tel. 0-607-040-512

GABINET USG

- diagnostyka i leczenie chorób piersi
- USG położnicze (diagnostyka prenatalna)
 - USG ginekologiczne
 - USG w niepłodności

Lubliniec, ul. K. Miarki 15 G (naprzeciwko poczty)
tel. 353-16-65

CENNIK OGŁOSZEŃ

cała strona - 250 zł*

1/2 strony - 125 zł*

1/4 strony - 65,00 zł*

1/8 strony - 35,00 zł*

* ceny netto

Podane ceny dotyczą ogłoszeń reklamowych zamieszczanych na kolorowej stronie okładki (strona 12). Ceny ogłoszeń reklamowych zamieszczone na stronach czarno-białych stanowią 50 % powyższych cen.

Kontakt: tel. (034) 35 10 500,

e-mail: ziemialubliniecka@lubliniec.starostwo.gov.pl

Ziemia Lubliniecka gazeta powiatowa

Wydawca: Rada Powiatu Lublinieckiego
Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,
tel. (0-34) 351-05-00, fax (0-34) 351-05-11
E-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,
sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,
Aneta Konieczny - sekretarz,
Kazimierz Bromer, Gerard Burek,
Maria Doleżych, Bogusław Hrycyk.

Nakład: 3 000 egz.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia **WROB**
41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,
tel. (0-32) 289 82 75

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu
Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków Starosta Lubliniecki przyjmuje w poniedziałki 14.30 - 15.30

Spis numeróww Starostwie Powiatowym:

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty i Sekretarza: 35-10-500

Sekretarz: 35-10-500

Skarbnik: 35-10-504

Fax: 35-10-511

Naczelnik Wydziału Budownictwa i Architektury: 35-10-533

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa: 35-10-535, 35-10-532

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem: 35-10-509

Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Naczelnik Wydziału Organizacji, Kultury i Promocji: 35-10-519

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków: 35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego: 35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.: 35-10-518

- ośrodek dokumentacji geod. - kart., pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów - obsługa interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej: 35-10-536

Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507

melioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa

i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty: 35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji i Drogownictwa:

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- rejestracja pojazdów - fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji, Kultury i Promocji: 35-10-522, 35-10-500

Wydział Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Wydział Finansowy:

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biuro Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. informacji

niejawnych: 35-10-513

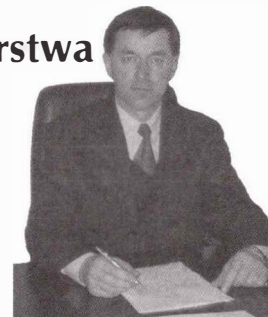
Powiatowy Inspektor Nadzoru

Budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. zamówień

publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik Konsumentów: 35-10-500, 35-10-520

Powiatowy Rzecznik Konsumentów radzi**Umowy zawierane
poza lokalem przedsiębiorstwa**

Odwiedziny akwizytora w domu, miejscu pracy, nagabywanie na ulicy, publiczne prezentacje, spotkania promocyjne czy atrakcyjne finansowo wyjazdy połączone z możliwością dokonania zakupu, są coraz częściej stosowaną techniką sprzedaży.

Zwykle jesteśmy zaskoczeni, nie mamy możliwości zastanowienia się co do potrzeby zakupu określonego dobra, porównania oferty rynkowej, a czasem brak nam asertywności, aby stanowczo odmówić. W wielu przypadkach nawet nie wiemy, kto z prawnego punktu widzenia jest sprzedawcą, a wobec tego do kogo kierować swoje roszczenia. Nierówne szanse w takiej rozgrywce, a co za tym idzie konieczność wzmocnienia pozycji prawnej konsumenta, stworzyły potrzebę ustawowej regulacji takiej metody zawierania umów. Zostały one określone w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.). Ustawy nie stosuje się do umów:

- 1) sprzedaży artykułów spożywczych dostarczanych okresowo przez sprzedawcę do miejsca zamieszkania konsumenta,
- 2) powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, o wartości przedmiotu umowy do równowartości 10 EUR,
- 3) o prace budowlane,
- 4) dotyczących nieruchomości, z wyłączeniem usług remontowych,
- 5) ubezpieczenia, w tym o członkostwo w otwartych funduszach emerytalnych, oraz reasekuracji,
- 6) dotyczących papierów wartościowych oraz jednostek uczestnictwa w funduszach powierniczych i inwestycyjnych.

Na mocy ustawy przedsiębiorca przed zawarciem umowy jest zobowiązany:

- 1) okazać dokument potwierdzający prowadzenie działalności gospodarczej oraz dokument tożsamości. W przypadku zawierania umów w imieniu przedsiębiorcy, zawierający umowę okazuje dokument potwierdzający swoje umocowanie,
- 2) poinformować konsumenta na piśmie o prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni i wręczyć wzór oświadczenia o odstąpieniu, z oznaczeniem swojego imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresem zamieszkania (siedziby),
- 3) wręczyć konsumentowi pisemne potwierdzenie zawarcia umowy, stwierdzające jej datę i rodzaj oraz przedmiot świadczenia i cenę.

Konsument został wyposażony w jedno nadzwyczajne uprawnienie - przysługuje mu prawo odstąpienia od zawartej umowy w terminie 10 dni. Termin ten ulega wydłużeniu do trzech miesięcy w przypadku niepoinformowania o takim uprawnieniu konsumenta. W celu skorzystania z tego uprawnienia konsument musi złożyć oświadczenie na piśmie.

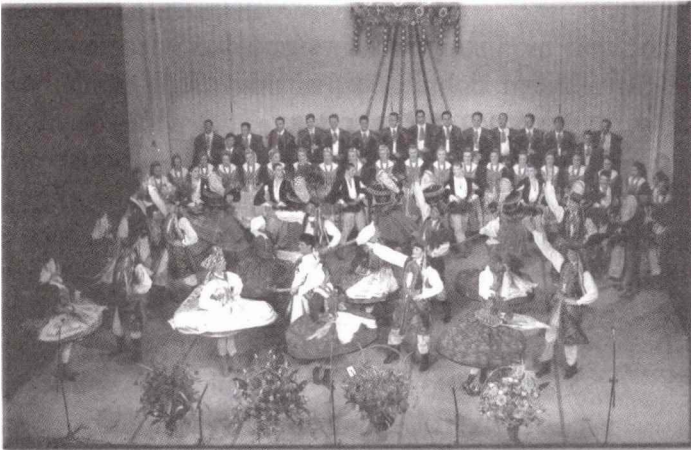
Niedopuszczalne jest zastrzeżenie, iż odstąpienie od umowy może nastąpić za zapłatą oznaczonej sumy (odstępnego).

W przypadku ujawnienia niezgodności towaru z umową (wadliwości) sprzedawca ponosi odpowiedzialność.

KONCERTY NA ZAMKU

Już 21 października br. w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk" w Koszęcinie odbędzie się koncert inauguracyjny cykl "Koncertów na Zamku", których organizatorem jest Starostwo Powiatowe w Lublińcu i Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk".

W programie koncertu, który zadedykowany został generałowi Ziętkowi znajdują się "Złote Przeboje Śląska" w wykonaniu solistów chóru i orkiestry Zespołu Śląsk.



IV PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI TEATRALNO - POETYCKIEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZIEMI LUBLINIECKIEJ

Pod patronatem starosty lublinieckiego Joachima Smyły i burmistrza Lublińca Józefa Kazika odbędzie się IV Przegląd Twórczości Teatralno-Poetyckiej Osób Niepełnosprawnych Ziemi Lublinieckiej.

Impreza odbędzie się 25 listopada br. o godz. 10.00 w sali widowiskowej MDK w Lublińcu.

W przeglądzie teatralno-poetyckim mogą wziąć udział grupy osób niepełnosprawnych, które w swym składzie mają osoby niepełnosprawne oraz osoby niepełnosprawne indywidualnie.

Prezentacje mogą zawierać takie formy, jak: taniec, poezja, śpiew, itp.

Zgłoszenia do 15 listopada br.,
Miejski Dom Kultury w Lublińcu,
ul. Plebiscytowa 9, tel. 356-35-12.

MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU

Młodzi naukowcy

Przeciętny gimnazjalista, ba nawet licealista nie wie czym zajmuje się geomorfologia. Wiedzą to natomiast członkowie działającego przy Gimnazjum nr 1 w Koszęcinie Klubu Młodych Ciekawych Świata.

- Klub jest realizacją projektu dotowanego przez Polsko - Amerykańską Fundację Wolności i Polską Fundację Dzieci i Młodzieży Równać Szanse 2004 - Małe Granty. Zakładają realizację dwóch projektów naukowo-badawczych z zakresu nauk przyrodniczych i elektronicznych w okresie od września 2004 r. do maja 2005 r. W tym celu członkowie klubu zapoznali się z dwoma wyższymi uczelniami: Uniwersytetem Śląskim i Politechniką Śląską oraz nawiązali kontakt z pracownikami w/w uczelni - tłumaczył Roman Odoj, opiekun klubu.

W trakcie realizacji projektu jego uczestnicy odwiedzili Wydział Elektroniki i Automatyki Politechniki Śląskiej, gdzie zapoznali się z pracą w laboratoriach, w których prowadzi się zajęcia z elektroniki cyfrowej. Mieli okazję zobaczyć specjalistyczne wyposażenie, gotowe projekty i urządzenia elektroniczne wykonane przez studentów. Odwiedzili też Instytut Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, gdzie uczestniczyli w wykładach dotyczących zjawisk fizycznych.

- Nasi koledzy - przedstawiciele sekcji elektronicznej Klubu wzięli udział w wykładzie na temat działania mikroprocesorów i komputerów, mieli okazję też, pod czujnym okiem naszego konsultanta naukowego dr Józefa Kulisza, zdobyć umiejętności podłączenia odpowiedniego do oprogramowania sprzętu - mówiła Joanna Sirek, członek Klubu Młodych Ciekawych Świata.

Młodzi naukowcy odwiedzili też Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Tam uczestniczyli w prelekcjach dotyczących mineralogii i prezentacji na temat



wykorzystania zdjęć satelitarnych w klimatologii, zwiedzili ogródek meteorologiczny i Muzeum Ziemi.

- Pasjonującym dla nas doświadczeniem naukowym było badanie czystości rzek naszej gminy pod względem chemicznym. Zapoznaliśmy się z mapami topograficznymi, aby ustalić punkty badawcze na Małej Panwi, Leśnicy i Lublinicy. Badaniom poddaliśmy m.in. fosforany, azotany, twardość i mętność wody - wspomina opiekun Klubu - Katarzyna Janiczek.

W rozpoczynającym się roku szkolnym 2005/2006 dotacji dla Klubu niestety nie będzie. Dla zapalonych młodych naukowców z Koszęcina nie jest to jednak przeszkodą, w dalszym ciągu będą kontynuować działalność naukowo-badawczą. (ga)

66 rocznica wybuchu II wojny światowej

Nigdy więcej !

Już prawie nie wspominamy tej tragicznej rocznicy, podobnie jak innych kataklizmów dziejowych naszego narodu, a szczególnie tragicznych wydarzeń związanych z naszą śląską Ziemią. Dzieci w szkołach uczą się - co prawda - trochę o "Grunwaldzie", o powstaniach: "Styczniowym", "Listopadowym", "Wielkopolskim", mniej o "Powstaniach Śląskich", wojnach śląskich, wojnie Trzydziestoletniej itd. Jesteśmy w Zjednoczonej Europie... i lepiej nie wspominać tamtych dziejów. Na Zachodzie już to prawie "zrobiono" i aby zapomnieć - zreformowane szkolnictwo, oparte na tzw. "blokach przedmiotowych", uczy tak, ... aby mniej - w niektórych dziedzinach w ogóle niczego - o tragicznych dziejach Europy nie nauczyć. Można i tak, ale podobno naród, bez świadomości historycznej idzie ku zagładzie. Uważam więc za celowe wspomnieć o rocznicy wybuchu II wojny światowej, która na naszej lublinieckiej Ziemi rozpoczęła się pamiętnego wrześniowego poranka 1939 roku.

Ten pogodny, słoneczny i upalny dzień utkwiał głęboko w pamięci wszystkich, którzy go przeżyli. Zawsze pierwszego września wracamy myślą i wspomnieniami do samego początku zła, które "ludzie ludziom zgotowali". Historia uczy, że II wojna rozpoczęła się 1 września 1939 roku na Westerplatte dokładnie o godzinie 4:45 rano. Chyba kilkanaście minut później rozpoczęła się także w powiecie lublinieckim. Warto wspomnieć, że polsko - niemiecka granica, ustanowiona przez Aliantów w 1922 roku, przebiegała przez powiat lubliniecki dzieląc go prawie na połowę. Na południe, za Bruśkiem były Niemcy, na zachodzie za Pawonkowem były Niemcy, za Lubeckiem były Niemcy. Od Lublińca w kierunku wschodnim koncentrowało się - słabo uzbrojone - wojsko polskie. Kilka kilometrów na zachód i na południe od Lublińca, stały uzbrojone po zęby armie Wehrmachtu.

Wczesnym rankiem 1 września 1939 roku przelatywały

nad polską częścią powiatu lublinieckiego eskadry niemieckich samolotów, budząc warkotem maszyn śpiących ludzi, sięjąc strach i niepewność. Wojną "pachniało" tu już znacznie wcześniej, kiedy to 74 Pułk Piechoty zaciągał chłopców rezerwistów. Pamiętam "zaciąg" koszęciński. Miesiąc przed wybuchem wojny ćwiczyli w pocie czoła. Każdy dzień rozpoczynali i kończyli na dużym placu (gdzie dziś Dom Strażaka) hymnami Karpińskiego: "Kiedy ranne wstają zorze" i "Wszystkie nasze dzienne sprawy". Ćwiczyli do pierwszego września... a później przyszło piekło II wojny światowej. Kilka dni wcześniej wielu ludzi z polskiej części powiatu lublinieckiego "uciekało" na wschód, trochę później ewakuowały się urzędy z Poczta i Policja. Uciekali, aby po kilku tygodniach poniewierki dostać się do sowieckich łagrów, skąd nie było już powrotu do domu.

Wczesnym rankiem pamiętnego wrześniowego dnia do Koszęcina i do innych miejscowości polskiej części powiatu, wkraczały w tumanach kurzu - bo pogoda była piękna tego dnia - zmotoryzowane kolumny zwycięzców. Około południa tego dnia nie było tu już Polski. W podkoszęcińskim lesie grzebano imiennych i bezimiennych żołnierzy w polskich mundurach - pierwsze ofiary wojny rekrutujące się głównie z gminy Woźniki. Ziemię lubliniecką wcielono na 5,5 roku (od września 1939 r. do stycznia 1945 roku) do III Rzeszy, wprowadzając tu niemiecką administrację i szkolnictwo. Ogromne rzesze mężczyzn z naszego powiatu powołano do Wehrmachtu Tysiące z nich poległy na polach bitewnych. Inni ginęli w hitlerowskich i sowieckich obozach i łagrach. Ślązacy to jest nasz dodatkowy dramat polityczny - ginęli w polskich i niemieckich mundurach, a także w obozowych pasiakach.

Dzień 1 września jest dla ludzi starszych dramatyczną datą, dla młodszej generacji już tylko kartą historii. I chociaż czas zaciera rany, niech ta rocznica będzie przestroga, aby NIGDY WIĘCEJ! Jan Myrcik

Pogodejmy po naszymu

Witom wos piyknie roztomyli ludkowie. Bardzo sie raduja, iże wom się ta ślonsko gotka a po prowdzie - ta ślonsko pisanina w naszym gazecie spodobała. Byndymy łot czasu do czasu po naszymu pisać. A jest ło czym pogodać. Choćby jeno ło gramatyce, za kero mie trocha "przeciongnon" pan doktor nauk technicznych Jozef Kulisz (ja ja panocku Kuliszu, my się dowiedzieli żeście som uczonym Slonzokiem, a to się bardzo chwoli!) Ale sporo ludzi nny umiało tych waszych "uo", i tych rostomajnych krysek nad "buchstabami" pochopić. Piyknie "Bog zapłać" wom za tyn piykny artykuł. Napisaliście tyż, iże się dziwujecie że "... Slonzoki ponoś zamiyłowani do porzondku mają w gynach, jeszcze nny żądali uo ("uo" to się mo czytać jak "ło") to. Żeby uporządkować swoja mowa". Nojano na tym cały wic polego, iże gwara nny mo gramatyki, bo to jest jak gadajom ucyni "mowa ludu". Jak by było inaczej, to Slonzoki nny mieliby gwary, ini jynzyk ślonski. To by dopiyo była komedyjo. Ale łostowmy te uczone sprawy. Pogodejmy dzisiok ło cym inszym, ło tym, jak to niewtore Slonzoki "robiom" do swojygo gniozda i bez to Gorole się ciesom, iże Slonzoki to takie gupieloki co nny umiom nicego do końca zrobić, że to chachary i pijoki, Wycie kogo mom na myśli? Nny wycie?. To wom to trocha inaczej wyłoża. Pod Rybnikiem, koło Wodzisławia jest tako piykno Gmina Gorzyce. Podług ich gazety "U nas" - kero łot nich dostowom - za co im piyknie dziynkują miyszakom tam sami mondry ludkowie. A te redaktory tyj gazety - to padom wom - same uczone gowy. Kwołom swoja historyjo, srogich ludzi, piykne ślonskie tradycyje, a co mie się nojbardziej podoba - gyografijo. W każdyj gazecie jest staro Landkarta, kolorowo i piyknie łopisano. Padom Wom ino zowiścić. Ale jo nny ło tym chcioł godać. Jo chcioł ło tych łopedzić, co miyniom sie Slonzokoma, a swoja Mało Łojczyzna pypszom i łopsmolajom.

Ale to nny byndzie mojnymi słowami. To tysz z tyj gazety "U nas". W jednym takim - pisanym ślonskom gotkom - artykule zamieściyli tako pieśniczka, kero śpiywoł zespół wokalny z Olzy i wygroł ważny konkurs. Muzyka i słowa napisali członkowie zespołu "Hajer kapela" ze Chwałoic. A pieśniczka jest "ło serialach". Może zgodnicie ło jakiygo Slonzoka tam sie łoschodzi?

Tak śpiewał laureat, zwycięski zespół wokalny z Olzy pod batuta Pana Henryka Krótkiego:

*Na serialach telewizja dzisiaj stoi,
Od seriali się normalnie aż roi.
Jak pilotem zrobisz ino mały pstryk,
Serial jakiś się pojawi zaraz w mig!*

*Są sitkomy, kaj za ciebie już się śmieja,
Inne zaś, co się we Brazylii dzieja.
Złotopolscy, Kiepscy, Klan i Graczykowie
To w normalnej się nie mieści, kurde głowie!
Jest Plebania, czyli fara z faroszami,
I na Dobrze i na Złe ze doktorami.
Lecz jest serial kiery bije wszystkie w teb,
W kierym Ślązok to jest super wielki cep.*

*Święto Wojna, Święto Wojna, roztomili
Tu Ślązoka elegancko ośmieszyli.
Dobrze, że mój starzik już nie dożył tego,
Bo by go to żarto entlich do żywego.*

*Święto Wojna, Święto Wojna roztomili,
Tu z hamysa waryjota durch zrobili.
I się śmieje z tej głupoty Polska calo,
że Ślązoki mają tak rozumu mało.*

*Patrząc na to człowiek takie mo wrazenie,
że na Śląsku rozum wcale nie jest w cenie,
że mieszkają tukej same gupieloki,
albo jakieś niedorozwinięte ćwoki.*

*Lecz na pewno ludzie jeszcze pamiętają
filmy śląskie, kiecy czasem jeszcze grają.
Filmy wielkie, kiery krecił pan Kazimierz Kuc,
a nie jakiś gorol, jakiś ślimok, jakiś buc.*

*I taka myślą, czy to czasów nie jest nowy znak,
że o Śląsku te seriale kiery toczy rak
Mony tako propozycja już na oku,
by Bercika obwołać głupolem roku!*

*Święta Wojna, Święto Wojna, roztomili
Tu Ślązoka elegancko ośmieszyli.
Dobrze, że mój starzik już nie dożył tego,
Bo by go to żarto entlich do żywego.*

*Święto Wojna, Święto Wojna roztomili,
Tu z hamysa waryjota durch zrobili.
I się śmieje z tej głupoty Polska calo,
że Ślązoki mają tak rozumu mało.*

Muzyka i tekst: Zespół "Hajer - kapela" z Chwałoic

Pozdrowio Wos piyknie Wasz Hanys

Ludzie Naszej Ziemi

Ksiądz Karol Brommer (1911 r. - 1945 r.)

Urodził się 7 marca 1911 r. w Steblowie (obecnie dzielnica Lublińca), ochrzczony został 14 marca 1911 r. w kościele parafialnym św. Mikołaja w Lublińcu. W księdze parafialnej chrztów pod pozycją 43/1911 jest zapis, że matką chrzestną była Joanna Giebel z Żędowic, a ojcem chrzestnym cesarz i król pruski Wilhelm II. Według ówczesnego prawodawstwa gdy w małżeństwie kolejno rodzili się synowie, to poczynając od siódmego wpisanego do księgi metrykalnej jako honorowego ojca chrzestnego wpisywano samego cesarza, który był reprezentowany przez przedstawiciela Regencji w Opolu.

Karol był dziewiątym synem małżonków Józefa i Józefy z domu Bóhm. Rodzice przyszłego księdza wybudowali w 1903 r. na peryferiach małej wówczas miejscowości Steblów dom mieszkalny i zagrodę niewielkiego gospodarstwa rolnego z zarobków zaoszczędzonych na kolei, gdzie od dziesięciu lat pracował ojciec Karola.

Jako sześciolatek chłopiec Karol rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Lubecku, a w 1924 r. podjął naukę w Gimnazjum w Lublińcu i po dwóch latach przeniósł się do gimnazjum humanistycznego w Bytomiu. Był bardzo pracowity, w krótkim czasie nadrobił różnice programowe, osiągał bardzo dobre wyniki w nauce, uzyskał stypendium, udzielał korepetycji kolegom. Po zdaniu matury rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie we Wrocławiu. Równocześnie z ukończeniem studiów teologicznych uzyskał

prawo nauczania w języku polskim, co było potrzebne w przyszłej pracy duszpasterskiej na terenie Górnego Śląska, gdzie ludność posługiwała się zarówno językiem niemieckim jak i polskim.

Karol otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. metropolity kardynała Betrama we Wrocławiu 5 kwietnia 1936 r. Uroczystości prymicyjne odbyły się w kościele parafialnym św. Mikołaja w Lublińcu. Posługę duszpasterską rozpoczął w Groszowicach k. Opolą, 1 maja 1936 r. Po roku trafił do parafii w Chrzaszczycach. W kronice parafialnej zanotowano, że pracował wzorowo i sumiennie, był dzielnym pomocnikiem". We wspomnieniach mieszkańców Chrzaszczyc rysował się jako bardzo dobry kapłan, spokojny, lubiany przez ludzi. Podobnie dobrą opinię mieli o nim mieszkańcy wsi Folwark należącej do tej parafii.

Z dniem 4 lutego 1941 został przeniesiony do Zimnic Wlk., gdzie pełnił obowiązki wikarego - zastępcy proboszcza. W 1943 r. jako administrator parafii przygotował projekt budowy kaplicy i ogrodzenia cmentarza. Jego aktywność przejawiała się w bogatej pracy duszpasterskiej, docierała do wszystkich ludzi - stałych mieszkańców oraz czasowo przebywających, gdyż zachodziła potrzeba prowadzenia pracy duszpasterskiej dla robotników rolnych wysyłanych na roboty przymusowe na tych terenach. Mimo zakazu władz hitlerowskich odprawiał msze w języku polskim

w bocznej kaplicy. Podejmował wiele form pracy: organizował spotkania "Dzieci Marii" w Chrzaszczycach, założył Kongregację Mariańską w Zimnicach i chór kościelny. Organizował cotygodniowe spotkania z młodzieżą, i wycieczki rowerowe dla młodzieży.

Najtrudniejsze chwile nastąpiły gdy zbliżał się front. Już w grudniu 1944 r. postanowił przyspieszyć przygotowania dzieci do I Komunii św. aby przed nadejściem frontu mogli przyjąć ten sakrament.

W dniach 12-13 stycznia 1945 r. ksiądz Karol odwiedził rodzinę w Lublińcu i w Steblowie. Mimo usilnych nalegań rodziny, a zwłaszcza matki, aby pozostał i przeczekał działania wojenne w rodzinnym domu, odpowiedział, że w tych trudnych chwilach musi być wśród swoich parafian.

W ostatnim tygodniu swojego życia ksiądz Karol po codziennych naukach religii zdążył przygotować dzieci do spowiedzi i I Komunii św., którą dzieci przyjęły 21 stycznia 1945 r. W tych dniach apelował do wiernych, by nie opuszczali swych stron rodzinnych, on też obiecał, że wiernych nie opuści. Tak też uczynił, pieczętując to swoją śmiercią. Zanim żołnierze radziecy wkroczyli do wsi wszystkim wiernym w kościele udzielił generalnego rozgrzeszenia.

Ksiądz Karol zginął 27 stycznia 1945 r. od kul jednego z żołnierzy radzieckich na schodach prowadzących do piwnicy domu parafialnego, inni żołnierze podpalili ten dom.

Po kilku dniach ksiądz Karol spoczął we wspólnej mogile wraz z zabitymi mieszkańcami Prószkowa.

Dnia 2 czerwca dokonano ekshumacji i w uroczystym pogrzebie pochowano umarłego przy murach kościoła w Zimnicach Wielkich.

Kazimierz Bromer

Zdjęcie obok:

Po uroczystości prymicyjnej Księdza Karola

stoją od lewej: brat Juliusz, brat Bernard, żona Bernarda - Małgorzata, brat Paweł, teść brata Pawła - Mikołaj Feliks

siedzą od lewej: żona Juliusza, ks. Karol, matka Józefa, ojciec Józefa, brat Franciszek, żona Pawła - Gertruda z synem Leonem

siedzą na ziemi dzieci Pawła: Maria, Ludwik, Cecylia



Budowa kościoła św. Wawrzyńca w Kochanowicach

W gminie Kochanowice - w skład której wchodzi sołectwa: Kochanowice, Harbułtowice, Droniowice, Jawornica, Lubecko, Kochcice, Lubockie - Ostrów, Pawełki oraz przysiółki Szklarnia i Swaciok - zamieszkuje aktualnie niespełna 7000 mieszkańców. Kiedyś dobra tej ziemi należały m.in. do hrabiowskiej rodziny von Aulock. W 1823 roku Sylwiusz von Aulock wybudował w Kochanowicach kościół p.w. Św. Wawrzyńca. I właśnie o ciekawych zdarzeniach mających związek z tą budową chciałbym dzisiaj wspomnieć.

Kochanowice przynależały do 1844 roku do parafii Lubecko, z której ksiądz odprawiał w tutejszym kościółku Msze święte.

W roku 1889 - ze względów na zagrożenie budowlane rozebrano mały, wiekowy drewniany kościółek w Kochanowicach. Ze starych belek, zakupionych za 225 marek, młynik Klemens Kadzioch wybudował sobie mały domek mieszkalny. Od tego czasu mieszkańcy Kochanowic uczęszczali do filialnego kościółka w Lisowie, w którym odprawiano zaledwie kilka mszy świętych w roku.

W pierwszej połowie XIX wieku, ze względu na rozbudowujące się kopalnictwo rud żelaznych ilość mieszkańców Kochanowic wzrastała. Istniała też potrzeba wybudowania większego kościoła. Ówczesny pan na Kochanowicach powziął decyzję przystąpienia do budowy nowej świątyni, nie w Lisowie, lecz w miejscu swego zamieszkania w Kochanowicach. Z tego powodu napisał w swoim pamiętniku: *"Po szczęśliwym zakończeniu strasznej wojny 1812-1815 powziąłem decyzję, aby Bogu Najwyższemu i Wszchemocnemu na chwałę wystawić w Kochanowicach, na mój koszt kościół p.w. Świętego Wawrzyńca. Natychmiast przystąpiłem do gromadzenia materiałów budowlanych i w dniu 19 marca 1822 roku położono kamień węgielny pod nową świątynię."*

Jak wynika z historycznych zapisków roboty ruszyły z miejsca i nabrały wielkiego tempa. Położono fundamenty, wybudowano ściany główne i już prawie kończono budowę wieży, kiedy stało się nieszczęście. Wieża runęła. I tu zaczyna się "ciekawostka" nazywana cudem.

Prześledźmy to niesamowite zdarzenie za zapisem fundatora hrabiego Sylwiusza von Aulok, który w swoim pamiętniku zapisał:

"Rankiem 14 sierpnia 1822 roku, kiedy po obudzeniu się chciałem wstać z łóżka, nasza mnie wielka słabość. Postanowiłem więc jeszcze na pewien czas pozostać w łóżku. Kiedy zasnąłem, śniłem o strasznej tragedii. Znajdowałem się w budującym się kościele, kiedy z górnej części wieży wypadły trzy cegły i wysoka wieża natychmiast poczęła się walić. W tym momencie obudziłem się i szybko pobiegłem na plac budowy. Natychmiast zauważyłem zarys na wieży i dałem poleceniu 14 murarzom, aby szybko opuścili budowę. Ze względów na wysokość, pracowało na wieży także ponad 30 pomocników, którzy na specjalnych noszach i taczkach donosili i dowozili cegły i inne materiały budowlane. Im też dałem polecenie natychmiastowego

i szybkiego opuszczenia miejsca pracy. Kiedy około godziny 12:00 znajdowałem się wspólnie z właścicielem dóbr p. Gratzą w środku kościoła, wypadły z wieży, na wysokości sklepienia chóru, trzy cegły i ledwo zdążyliśmy - poprzez zakrycie - wyostać się na zewnątrz. Widzieliśmy, wraz z uratowanymi pracownikami walącą się wieżę, która wówczas swą wysokością przekraczała dzisiejszą. Bogu wszechmogącemu należy dziękować za to, że ten wielce nieszczęśliwy wypadek nie pociągnął za sobą żadnych ofiar."

Prawdopodobną przyczyną zawalenia się wieży był błąd murarzy, którzy pomiędzy skrajnie ułożone cegły murów wrzucali kamień wapienny, "rozlasowany" niebawem przez wilgoć.

Niemal natychmiast po nieszczęściu przystąpiono do usuwania gruzu i budowy nowej wieży, którą w tym samym 1822 roku doprowadzono do wysokości dachu. Następnego roku, w dniu urodzin fundatora - dnia 9 września umieszczono w kopule wieży, w połoconym naczyniu, akt historyczny i większą ilość monet. Poświęcenie kościoła długiego na 70 stóp, szerokiego na 42 stopy i wysokiego na 30 stóp odbyło się w dniu 5 października 1823 roku. Aktu tego dokonał kuzyn fundatora biskup Maroka i Wrocławia w asyście członków rodziny von Aulock i licznych rzesz wiernych.

Jan Myrcik

Skorzystano z artykułu ks. prob. Gieringa w "Der Landbote" - 1914 r.



Powiatowa Spartakiada Młodzieży

dokończenie ze str. 1

Uczniów powitał Starosta **Joachim Smyła** życząc wszystkim niezapomnianych wrażeń, sukcesów i wspaniałych sportowych emocji.

Zawodnicy walczyli o medale m.in. w takich konkurencjach jak: skok w dal, pchnięcie kulą, strzelectwo, bieg na 100, 600 i 800 m. Rozegrano również mecze siatkówki, koszykówki i piłki nożnej. Najlepsi otrzymali ufundowane przez Starostwo nagrody: sprzęt sportowy, puchary i medale. (ga)

Wyniki w poszczególnych konkurencjach

Bieg na 100m dziewczęta:

1. Musioł Edyta; 14,94; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
2. Matuszek Sylwia; 15,03; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1
3. Knopik Magdalena 15,13; Zespół Szkół im. Św. E. Stein Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców



Przemarsz reprezentantów szkół

Bieg na 100m chłopcy:

1. Bugacki Piotr; 12,44; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
2. Ledwoń Łukasz; 12,53; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 2
3. Goniwiecha Marcin; 12,59; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1

Bieg na 600m dziewczęta:

1. Dziejewska Aleksandra; 1:58,24; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
2. Matuszek Sylwia; 2:03,39; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1
3. Skomudek Anna; 2:03,53; Zespół Szkół im. Św. E. Stein Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców

Bieg na 800m chłopcy:

1. Hyra Grzegorz; 2:15,57; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1
2. Świerc Marcin; 2:17,60; Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych
3. Mańka Adam; 2:21,05; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1

Pchnięcie kulą dziewczęta:

1. Sledziona Agnieszka; 7,35m; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
2. Sprot Magdalena; 7,28m; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
3. Kłosek Rokšana; 7,26m; Liceum Ogólnokształcące w Psarach

Pchnięcie kulą chłopcy:

1. Jerominek Adrian; 11,70m; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 2
2. Machnik Piotr; 11,10m; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1
3. Marcin Urlik; 10,65m; Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

Skok w dal dziewczęta:

1. Górkiewicz Aleksandra; 4,10m; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
2. Matysek Natalia; 4,00m; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
3. Blacha Justyna; 3,77m; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza



Publiczność dopisała

Skok w dal chłopcy:

1. Gruca Paweł; 5,20m; Liceum Ogólnokształcące w Psarach
2. Szuba Sebastian; 5,03m; Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
3. Rogocz Arkadiusz; 4,84m; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1

Strzelectwo indywidualne:

1. Mika Jakub; 49 pkt.; Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych
2. Kordel Jakub; 47 pkt.; Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1
3. Izydorczyk Michał; 43 pkt.; Liceum Ogólnokształcące w Psarach

Strzelectwo zespołowe:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych; 134 pkt.
2. Zespół Szkół im. Św. E. Stein Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców; 120 pkt.
3. Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza; 118 pkt.

Piłka nożna dziewczęta:

1. Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 2

Piłka nożna chłopcy:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych

Piłka koszykowa chłopcy:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 1
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 2

Piłka siatkowa dziewczęta:

1. Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych

Piłka siatkowa chłopcy:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących Technicznych Nr 2



Starosta Lublinieki życzył wszystkim udanych startów i wielu emocji



Bieg dziewcząt na 100 m



Mecz piłki nożnej dziewcząt



Występ mażoret z Koszęcina



Mecz siatkówki



Skok w dal



Pchnięcie kulą



Zwycięzcy otrzymali puchary i medale



Prezes Śląskiej Wojewódzkiej Rady LZS Tomasz Czerwiecki nagradza najlepszych zawodników



Przedstawiciele szkół odebrali nagrody ufundowane przez Starostę